

w młodości karmiono mnie ostami
gromem bluzgów których nikt nie rozliczał
były to jedyne plony pomysłowe
jakie mogli z siebie wtedy wydać

utrzymany na podłożu ruderalnym
jako chwast mącący ich osobliwy Eden
ze wstydu chowam się przed słońcem
tak jak oni zwykli chować mnie przed światem

nie było w tym sekretu
okoliczne wierzby odwracały pędy
bojąc spojrzeć się za siebie
pożalować moich korzeni

w ogrodzie dla ludzi smutnych
nadtrawionych czym popadnie
ptaki nie wracają na wiosnę

zostaje mi trwać ciągle wierząc
że nawet na najgorszym gównie
mogą wyrosnąć najpiękniejsze róże

Kopiowanie tekstów, obrazów i wszelkiej twórczości użytkowników portalu bez ich zgody jest stanowczo zabronione. (Ustawa o prawie autorskim i prawach pokrewnych, Dz.U. 1994 nr 24 poz. 83 z dnia 4 lutego 1994r.).

Scareto, dodano 19.04.2019 06:19

Dokument został wygenerowany przez www.portal-pisarski.pl.